

Dziedzictwo wsi wielkopolskiej - stan zachowania, zagrożenia oraz działania zmiierzające do jego ochrony

Teresa Palacz

Heritage of
the Greater
Poland Village
- Conservation
Status, Threats, and
Actions to Protect It

Dziedzictwo to ogół wartości, odziedziczonych po poprzednich pokoleniach. W ramach pojęcia ogólnego wyróżniamy – **dziedzictwo kulturowe**, czyli zasób rzeczy nieruchomych i ruchomych wraz ze związanymi z nim wartościami duchowymi, zjawiskami historycznymi i obyczajowymi uznawany za godny ochrony prawnej, dla dobra społeczeństwa i jego rozwoju oraz przekazania następnym pokoleniom, o bezcennych wartościach, mających znaczenie dla tożsamości i ciągłości rozwoju¹. Znaczenie niematerialnej spuścizny w kreowaniu tego, co obecnie nazywamy krajobrazem kulturowym, intuicyjnie podkreślał „ojciec polskiej etnografii” Oskar Kolberg w poł. XIX wieku. Następne dziesięciolecia pokazały, jak nie rozumiano tego problemu, kiedy skupiono się przede wszystkim na ochronie materialnych aspektów dziedzictwa². Temat dziedzictwa wsi wielkopolskiej jest niezwykle obszerny i przekracza ramy poniższego artykułu.

Dla wykształcenia się historycznego czy etnograficznego (obydwa prawie są ze sobą tożsame) regionu Wielkopolski miały znaczenie granice (ryc. 1). Najstarszą i najbardziej trwałą dla regionu była granica ukształtowana od poł. XIV w. do czasów rozbiorów. Kolejną granicą, która wycisnęła niezwykle sugestywne piętno na wykształcenie się regionu wielkopolskiego to granica Wielkiego Księstwa Poznańskiego (1815–1848) i Provinz Posen (1848–

1919). Podział Wielkopolski granicą zaborową pozostawił ślady widoczne do dziś, zarówno w sferze mentalnej jak i osadniczej oraz gospodarczej. Ostatnia ważna granica wyznaczała obszar Województwa Poznańskiego w 1938 r. Obszar zasraflowany na północy oznacza teren historycznie Wielkopolski, a który znalazł, po rozbiorach, poza granicami Polski i został wcielony do Prus³.

Czynniki i procesy, które ukształtowały krajobraz osadniczy Wielkopolski

The factors and processes
that have shaped the
settlement landscape of
Great Poland

1) Osadnictwo
średniowieczne

1) The medieval settlement

Osadnictwo wczesnośredniowieczne zostało prawie zatarte przez przekształcenia zachodzące w wiekach od XII-XIII do XV. Kolonizacja tego okresu miała charakter planowy. Do zasiedlenia dany był konkretny obszar oraz ilość osadników i ciężary w postaci czynszu. Organizacją i zakładaniem wsi, w imieniu właściciela zajmował się zasadzka, który z reguły stawał się w przyszłości sołtysem

WOJEWÓDZTWO WIELKOPOLSKIE - ŚRODOWISKO KULTUROWE

NAJWAŻNIEJSZE HISTORYCZNE GRANICE WIELKOPOLSKI



MAPA NR 5

Oprac. Dorota Matyaszczyk
Opr. komp. Beata Marzęta

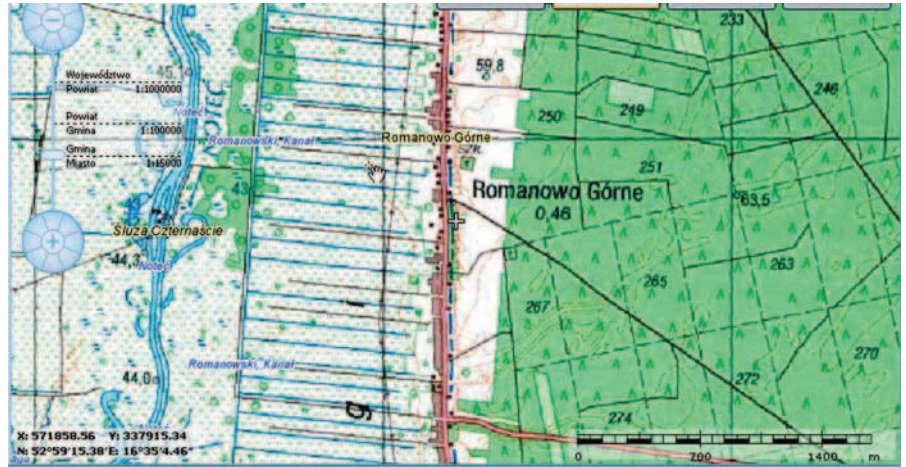
Ryc. 1. Najważniejsze historyczne granice Wielkopolski, źródło Strategia rozwoju woj. wielkopolskiego na lata 2000–2020

Fig. 1. The most important historical boundaries of Greater Poland [in:] Development strategy of the Greater Poland voivodeship for the years 2000–2020

Ryc. 2. Romanowo Górne, gm. Czarnków – olęderska rzędówka bagienna (źródło: geoportal.gov.pl)

Fig. 2. Village Romanowo Górne, municipality Czarnków – the Olęder marsh lane (source: geoportal.gov.pl)

oraz przewodniczył samorządowi wiejskiemu. Z tego czasu pochodzą wsie o systemie łańowym oparte na jednostce gospodarczej zwanej łańem frankońskim (ok. 24,2 ha). Każde gospodarstwo było niezależne i każdy chłop mógł indywidualnie uprawiać swój kawałek ziemi. Wsie łańowe sadowiono z reguły wzdłuż dróg i cieków wodnych, każde z gospodarstw posiadało siedlisko, na swoim kawałku ziemi. Wielkość wsi oscylowała od 10 do maksymalnie 50 łańów. Obok wsi łańowych, zakładano wsie niwowe, które stały się dominujące dla Wielkopolski. Całość gruntu dzielono na trzy części, na których uprawiano kolejno zboża ozime, jare, a 1 część leżała odłogiem. Każdą niwę dzielono na długie pasy, role, które należały do jednego gospodarza. System, zwany zbiorowym zmuszał do jednoczesnych i jednakowych prac przez wszystkich osadników. Na niwie tzw. domowej sadowiono zabudowę gospodarstw i wytyczano długi plac – tzw. nawsie (albo półwsie). Na nim stawiano kuźnię, czasem kościół z cmentarzem., często znajdował się na nim staw. Jednostka gospodarczą dla tych wsi był łań tzw. flamandzki (na Mazowszu nazywany włóką). Składał się z 30 mórg, czyli ok. 16,8 ha. Wsie niwowe nie były wsiami dużymi, gdyż ich wielkość limitowana była przez racjonalne gospodarczo odległości zabudowań od ról. Minimalna wielkość takiej wsi wynosiła 10 łańów. W XIII wieku dla zagospodarowania nowych terenów



sprowadzono osadników, głównie z terenów Niemiec⁴ (ryc. 2).

W okresie nasilenia osadnictwa wiejskiego, prowadzona była również lokacja miast, których powstało na terenie Wielkopolski wiele. Oddalone były od siebie ok. 15-20 km (dla prawa średzkiego – Środy Śląskiej). Miasta skupiały wiele ludności rolniczej, posiadały własne majątki ziemskie. Często miasta tym tylko różniły się od wsi, że posiadały samorząd miejski, a część mieszkańców trudniła się rzemiosłem.

2) Powstanie folwarku pańszczyźnianego

2) The rise of feudal manor

Sytuacja uległa diametralnej zmianie, gdy na wsi zaczęły powstawać folwarki pańszczyźniane. Zapowiedzią folwarków były tzw. rezerwy pańskie, tj. 1-3 łańowe gospodarstwa. Obszar folwarków powiększał się dzięki karczunkom, zajmowaniu opuszczonych gospodarstw chłopskich, przenoszeniu chłopów w inne

miejsce, wykup lub zajmowanie gospodarstw sołtysich⁵. Od XV wieku w związku ze wzrostem popytu na zboże, zwłaszcza w Polsce Północnej oraz brakiem wolnych rąk do pracy, wbrew obyczajom lokacyjnym, zaczęto opierać pracę we folwarku na pańszczyźnie, tj. przymusowej robociznie chłopów osadzonych na wsi. Począwszy od XV wieku stopniowo ulegała ona zwiększeniu. W Wielkopolsce folwarki najpierw powstały wzdłuż rzeki Warty, gdyż zboże spławiano wówczas głównie drogą wodną. System pańszczyźniany spowodował utrwalenie pewnych struktur i zależności do pocz. XIX wieku, do czasów uwłaszczenia (ryc. 3, 4). Folwark w obrębie wsi średniowiecznych, w których folwarku nie było, z reguły osadzał się albo w obrębie niwy domowej, albo na jej przedłużeniu lub z boku wsi. Ostatni przypadek stał się typem najczęstszym. W wyniku rozrostu niektórych folwarków urosła w ten sposób, tuż obok chłopskiej, druga część wsi – folwarczna, z odrębnym układem gruntów⁶.



Ryc. 3. Zabudowa podwórza folwarcznego, 4 ćw. XIX w., Wąsowo, gm. Kuślin, pow. nowotomyski

Fig. 3. Building development of grange farmyard, 4th quarter of the XIX century, Wąsowo, municipality Kuślin, district Nowy Tomyśl

wsie rządowe o pasmowym układzie gruntów. Na terenach leśnych i na piaskach Nowotomyskiego powstawała zabudowa rozproszona. Większość osadników stanowili Niemcy (okres wojny 30-letniej), a w poł. XVIII wieku także Polacy i Czesi. Wszystkie osady otrzymywały nowe prawo zwane „prawem holenderskim”, które gwarantowało określone przywileje. Umowy dzierżawy zawierano na kilkadziesiąt lat, a czasem była to dzierżawa wieczysta, jak w Olędрах Ujskich czy Olędрах Nowe Dwory. W granicach dawnego woj. poznańskiego, do końca XVIII wieku powstało ok. 280 olęderskich, z czego prawie 1/4 znajduje się w okolicach Nowego Tomyśla. Kres kolonizacji olęderskiej położyło uwłaszczenie⁷.

Po I rozbiorze Polski w 1772 roku miały miejsce w krótkim czasie 3 akcje osadnicze; w latach 1772–1786 – kolonizacja fryderycjańska, prowadzona przez króla pruskiego Fryderyka II; dwie kolejne akcje, które mniej więcej powielają wzór fryderycjański: w okresie tzw. Prus Południowych (1793–1806) i kolonizacja od roku 1820 do poł. XIX wieku.

Powstawały w tym okresie oddzielne wsie i kolonie oraz przedłużenie dawnych osad. Najwięcej osad powstało w okolicach Wyrzyska, Wielenia, Chodzieży, a także Żnina i Strzelna. Główną cechą tych osad była posunięta do przesady regularność. Powstawały wówczas małe, regularne wsie ulicowe, z idealnie prostymi parcelami gruntowymi.

Ryc. 4. Jeden z domów mieszkalnych w kolonii folwarcznej, Wąsowo, gm. Kuślin, pow. nowotomyski

Fig. 4. One of the residential houses in the grange colony, municipality Kuślin, district Nowy Tomyśl

3) Działalność kolonizacyjna XVII i XVIII wieku

3) The activity of colonizing in the XVII and XVIII century

W jej spadku pozostały na terenie Wielkopolski trzy nowe typy osad:

- a) zbliżony nieco do wsi łąńców leśnych – tzw. olęderska rządówka bagienna,
- b) osada rozproszona z blokowym układem pól,
- c) mała, regularna ulicówka.

Pierwsze osady olęderskie, na terenach zalewowych, w Polsce powstały w okresie reformacji religijnej i pojawiły się na terenie Prus Książęcych, później Królewskich. Fala

tej kolonizacji objęła także okolice Ujścia, Wielenia i Międzyrzecza. Pierwszymi osadnikami byli Holendrzy, a następnie Niemcy z terenów Marchii. Z czasem pod wyrazem „holender” (Olęder) zaczęto rozumieć nie narodowość, ale w ogóle człowieka wolnego, który zajmuje się osuszaniem bagien, karczowaniem lasów i ma związane z tym specjalne prawa i przywileje. Charakterystycznym jest to, że większość kolonii „olęderskich” w Wielkopolsce powstała nie na bagnach, lecz na karczunkach leśnych. Stąd też utarła się inna nazwa tych kolonii: *Hauländereien* od słowa *hauen* – *karczować*. Olędrzy na terenach bagiennych i zalewowych prowadzili ożywioną działalność melioracyjną. Budowali



4) Rozwój stosunków kapitalistycznych

4) The development of capitalist relations

Terazniejszy wygląd wsi wielkopolskiej ostatecznie wytworzył się w trakcie rozwoju kapitalizmu, uwłaszczenia i akcji kolonizacyjnych parcelacji w wyniku reformy rolnej.

Lata uwłaszczenia można porównać do zmian jakie zaszły w okresie XIII–XIV w. Średniowieczny układ pól bez większych zmian zachował się do uwłaszczenia. Separacja i komasacja XIX-wieczna poczyniła znaczne zmiany w kształtach istniejących wsi. Powstały wówczas rzędówki, regularne wielodrożnice. W administracyjnym języku pojawiły się pojęcia jak „gminy wiejskie” i „obszary dworskie”. Zmiany te wynikały przede wszystkim z działalności państwa. Na ziemiach byłego zaboru uwłaszczenie trwało od 1823 po 1860 rok. Często przy scalaniu i komasacji oraz separacji gruntów chłopskich od pańskich, następowało rozbicie dawnej zabudowy, tworzono nowe kolonie, czy nowe samotnicze gospodarstwa. Proces ten zadecydował o odmienności wsi wielkopolskiej (teren zaboru pruskiego), czy pomorskiej w porównaniu ze wsią na pozostałych ziemiach polskich. Tu też pojawiają się różnice po stronach granicy zaborowej⁸.

Kolejny element niezwykle istotny dla krajobrazu osadniczego wniosła i pozostawiła w spadku dla

ziem zaboru pruskiego w latach 1886-1918 Pruska Komisja Kolonizacyjna (Ansiedlung Kommission). Po jej działalności pozostały: krótkie ulicówki, kolonie liniowe czy rządowo-liniowe (okolice Gostynia, Gniezna, południowa część pilskiego i bydgoskiego), osiedla rozproszone (okolice Chodzieży i Czarnkowa). Zmianie ulega także wieś folwarczna. W związku z wprowadzeniem nowych upraw, buraka cukrowego, roślin pastewnych, ziemniaka na skalę przemysłową, rozwojem hodowli owiec, bydła, czy koni w krajobrazie wsi pojawiają się nowe elementy jak osiedla folwarczne, cegielnie i nowa zabudowa folwarków. Stajnie, obory, spichlerze oraz stodoły, gorzelnie, krochmalnie czy cukrownie, jak i domy dla pracowników folwarcznych budowano z pewną myślą architektoniczną, co powodowało wyróżnienie w architekturze wsi. Starano się je wkomponować w zabudowę istniejącej wsi. Wsie duże, zwarte, generalnie obroniły się przed przebudową, nie nadawały się do taniej i łatwej przebudowy. Folwarki leżały po prostu na „swoich” łąkach a pomieszczenie ich ról z chłopskimi było małe, nie było w tych wsiach szachownicy niwowej. Widoczne to jest zwłaszcza dla Południowej i Zachodniej Wielkopolski, na pograniczu ze Śląskiem. Sytuację taką można odnieść do wsi na Ziemi Lubuskiej oraz Śląska.

Wsie folwarczne nie związane z wsiami chłopskimi występują w okolicach Ostroroga i Szamotuł

i ciągną się w kierunku Buku, na południe oraz w okolicach Kościana i Czempinia. Natomiast łącznie z wsiami chłopskimi występują od Buku po Wolsztyn i Rawicz oraz w południowo-wschodniej Wielkopolsce.

We Wschodniej Wielkopolsce – powstało inne oblicze osadnicze. Po ukazie carskim z 1863 roku wprowadzającym uwłaszczenie doszło do przekazania ziemi chłopom na własność. Ukaz nie dawał możliwości scalania i przenoszenia gospodarstwa chłopskiego w inne miejsce, choćby leżało w środku pól folwarcznych, nie regulował również kwestii serwitutów. Przebudowane wsie nazywano w Królestwie Polskim potocznie „koloniami”. Pod względem swego rozplanowania były to osiedla o charakterze rzędówek liniowych z regularnym, prostym układem pasów gruntowych. Każdą dotychczas zwartą wieś rozbijano zwykle na kilka osiedli; wytyczano nowe drogi biegnące w różnych kierunkach, przy których ustawiano rzędem obok siebie zabudowania chłopskie. Grunt każdego chłopca ciągnął się na przedłużeniu parceli domowej, również w idealnie prostych liniach. Po 1870 roku zaczęła się nasilać parcelacja folwarków.

Kierunki wewnętrznego rozrostu wsi zależały od kilku czynników: dotychczasowego rozplanowania wsi, ukształtowania terenu, od przebiegu ważniejszych dróg komunikacyjnych, od pojawienia się w pobliżu wsi lub w samej wsi, np. stacji

kolejowej, młyna, tartaku, gorzelnii, browaru. Często obok zwartej wsi powstawały przysiółki. **Charakterystyczne jest to, że wsie Wielkopolski, podobnie jak i Pomorza nie powiększyły się tak bardzo, jak wsie centralnej Polski, czy Małopolski. Fakt ten należy tłumaczyć zwyczajem niepodzielności gospodarstw chłopskich (od lat 70. XIX wieku)** oraz znacznym odpływem ludności ze wsi na emigrację i do miejskiego rzemiosła oraz handlu.

5) Okres Polski Międzywojennej

5) The period of the inter-war Poland

Od początku odzyskania przez Polskę niepodległości, pojawił się problem reformy rolnej. Trudności potęgował fakt różnic, jakie pozostały po trzech zaborach. Ustawa o reformie rolnej z 28 grudnia 1925 roku postanawiała iż parcelacji podlegały: majątki państwowe, majątki kościelne, zwane wtedy majątkiem martwej ręki, majątki fundacyjne, z wyjątkiem należących do fundacji przedrozbiorowych i na końcu majątki prywatne „z przymusowego wykupu”. Wolne od wykupu było 180 ha użytków rolnych dla każdego właściciela, dla okolic przemysłowych do 60 ha, a we wschodnich województwach do 300 ha. Dalej ustawa zostawiała większą ilość ziemi dla majątków, w których prowadzono na skalę przemysłową uprawę buraka prze-

mysłowego, kwalifikowane nasienictwo, czy hodowlę zarodową. Były to tzw. wyłączenia. Rocznie miało do podziału przypadać ok. 200 tys. ha. Najpierw działki przydzielane miały wielkość od 15-20 ha, a potem były coraz mniejsze, gdyż ziemi do podziału było mniej niż się spodziewano. Widoczne jest to zwłaszcza za rządów ministra Poniatowskiego (lata 1934–1939), gdy przydzielane działki miały ok. 5 ha. Z tego okresu pochodzą osiedla i domy zwane „poniatówkami”.

6) Zmiany po II wojnie światowej

6) Changes after World War II

Dekret o reformie rolnej z 6 września 1944 roku, wywłaszczał ze skutkiem natychmiastowym i bez odszkodowania wszystkich właścicieli ziemskich o pow. powyżej 50 ha (w woj. zachodnich powyżej 100 ha – Wielkopolska, Pomorze i Śląsk), odbierając im oprócz ziemi żywy i martwy inwentarz oraz budynki. Działania te przyniosły duże straty materialne i niematerialne; zniszczenie dworów, parków, ich wyposażenia, księgozbiorów, rodzinnych archiwów. Zarząd byłych majątków, których w większości nie rozparcelowano, obejmowali mniej lub bardziej kompetentni kierownicy, głównie z rekomendacji partii, bądź przydzielano je instytucjom. Następnie powstawały spółdzielnie produkcyjne, których większość

do 1956 roku przestała istnieć. Dalszym etapem było utworzenie Państwowych Gospodarstw Rolnych (PGR-ów). Fakt ten spowodował zachowanie układów przestrzennych wsi folwarcznych oraz blokowych układów pól. Powstanie PGR-ów pozostawiło nam w spadku osiedla dla pracowników w formie bloków, dwu- a nawet trzy-piętrowych, co zniszczyło zabudowę wsi.

Duże zmiany przyniósł rozwój przemysłu, zwłaszcza kopalni odkrywkowych (węgiel brunatny – Konińskie), rozwój miast i wchłanianie wielu wsi. Jeszcze większe zmiany przyniosła likwidacja PGR-ów. W wielu wypadkach po sprzedaży ziemi, dochodzi do zmiany w układzie pól, oraz do nieodwracalnej degradacji i zniszczenia zabudowy folwarcznej.

Współczesny obraz osadniczy Wielkopolski

The contemporary settlement image of Great Poland

Najlepiej zachowało się osadnictwo olęderskie. W okolicach Nowego Tomysła, Trzciela, Wolsztyna, Grodziska Wlkp., Międzychodu, Lwówka to osadnictwo na karczunkach leśnych, typu rozproszonego z blokowym układem pól. Tzw. rzędówkę bagienną spotykamy na terenach nadrzecznych i zabagnionych,

Ryc. 5. Kuźnica Zbąska, wieś w pow. grodziskim, dawniej nazywała się Hamernia Borujska, znana od 1456 roku. Niegdyś wytapiano w niej żelazo z rudy darniowej. Obok niej w XVIII wieku powstała osada olęderska

Fig. 5. Kuźnica Zbąska, village in district Grodzisk, formerly called Hamernia Borujska, known since 1456. It was once smelted iron from meadow ore. Next to it in the XVIII century arose the Olęder settlement

nad Notecią – na północny-wschód i południe od Chodzieży, a także po obu brzegach Warty między Trzcianką a Wieleniem (ryc. 5). Osadnictwo olęderskie pozostawiło również małą regularną ciasną ulicówkę. Spotykamy ją w okolicy Obornik, na prawym brzegu Warty oraz w okolicach Środy Wlkp., Gniezna, Wrześni i Jarocina, w pow. kolskim, konińskim i tureckim (ryc. 6). Na terenie Puszczy Pyzderskiej, między rzeką Wartą i Prosną zachowały się również relikty osadnictwa olęderskiego. Pozostały po dawnych mieszkańcach cmentarze i świątynie różnych wyznań. Nowi mieszkańcy przybyli na poolęderskie gospodarstwa, z innym bagażem kulturowym, często nie potrafili o nie dbać. Dla nich, to co zastali było diametralnie inne, obce. Przerwanie ciągłości osadniczej i kulturowej doprowadziło do nieodwracalnych zniszczeń. Widoczne jest to również na terenach nadnoteckich. Olędrzy potrafili ujarzmić rzekę, wykorzystać poprzez system kanałów jej wodę do celów gospodarczo-hodowlanych. System takiej gospodarki, opanowanej do perfekcji, odchodzi niestety w zapomnienie.

Wsie o niwowym układzie gruntów, z wąskimi parcelami, powiązane z trójpolówką, stanowiły na terenie Wielkopolski olbrzymią większość. Sporo wsi o takiej proveniencji, także ze skupioną zabudową zachowało się w środkowo-wschodniej Wielkopolsce (w okolicy Kostrzyna, Pobiedzisk) i dalej w okolicach Strzelna, Mogilna.



W okolicach Wschowy i Leszna, spotykamy duże wsie ulicowe oraz widlicowe, ze średniowiecznym, łanowym układem pól. Oba typy, a zwłaszcza ten drugi, na skutek rozbudowy, przeistaczały się we wsie o układzie wielodrożnym. Wsie ulicowe o różnym pochodzeniu są dominujące dla Południowej Wielkopolski – Leszczyńskie, południowo-zachodnia część Kaliskiego, prawie cała centralna część – dawne woj. poznańskie, południowa część pilskiego. Spotykane gdzie indziej ulicówki są pochodzenia poolęderskiego. Wsie ulicowe bliższe granicy ze Śląskiem stają się większe i dłuższe. Wsie o układzie widlicowym dominują obok ulicówek w zachodniej i północno-zachodniej Wielkopolsce. Zachodnia i południowa Wielkopolska to także tereny o największej ilości zachowanych starych układów przestrzennych.

Wieś wielodrożna powstała w wyniku naturalnej rozbudowy, o czym wspomniano wcześniej albo była skutkiem osadnictwa kolonizacyjnego niemieckiego. Oprócz osad gęsto i ciasno zabudowanych tworzone były wsie z typem gospodarstw położonych samotniczo, na własnych gruntach. Gospodarstwa te, w pewnym oddaleniu, zależnie od wielkości pól sadwione były wzdłuż dróg. W ten sposób powstawały wsie duże o rozrzuconej zabudowie i układzie wielodrożnym. Takie wsie spotykamy w okolicach Wielenia, Tarnówki, Krajenki, Złotowa i północno-wschodniej Wielkopolsce. Wsie takie dominują również na Pomorzu Środkowym i Wschodnim. Wsie wielodrożne, o gęstej zabudowie znajdują się w okolicach Bledzewa, Sulęcina i Bytnicy (woj. lubuskie). Na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego wsie wielodrożne



Ryc. 6. Ginąca zabudowa wsi olęderskich, Krzywy Las, gm. Lwówek, pow. nowotomyski

Fig. 6. The disappearing building development of the Olęder villages, Krzywy Las, municipality Lwówek, district Nowy Tomysł

mają często dość chaotyczny układ i są mniejsze, gdyż ich rozbudowa nie podlegała ścisłym rygorom i powodowana była podziałami oraz ciasnotą wewnętrzną starej części wsi. Na terenach byłej Kongresówki wsi jest więcej, są one mniejsze niż w innych częściach Wielkopolski. Jest za to dużo przysiółków, kolonii. Przysiółki spotykamy również na terenach leśnych. Należy jeszcze wspomnieć o osadach rozproszonych na terenach leśnych – Puszczy Noteckiej, północno-wschodniego obszaru d. woj. pilskiego.

Materiały w budownictwie wielkopolskim

Materials in the Great Poland
construction

Do połowy XIX wieku w Wielkopolsce dominowało w zabudowie gospodarstw chłopskich jako surowiec budowlany drewno i glina. Na ziemiach zaboru pruskiego zaczęło zanikać dość szybko budownictwo drewniane (zrębowe i sumikowo-łatkowe) – brak surowca oraz gliniane (konstrukcje wyłącznie gliniane – glina zmieszana ze słomą). Dominować zaczęło budownictwo murowane. Popularna była też konstrukcja mieszana szkieletowa (drewno z cegłą, tzw. mur pruski oraz drewno z gliną). Cegła i kamień używane były wcześniej do budowy kościo-

łów, zamków i innych rezydencji. Drewno oraz konstrukcja szkieletowa charakterystyczna była na terenie Wielkopolski także dla kościołów. Budowa murowanych obiektów była możliwa dzięki powstaniu licznych cegielni. Wieś murowana na terenie zaboru pruskiego, coraz bardziej zaczynała się różnić od wsi we wschodniej Wielkopolsce (zabór rosyjski). Na obszarze byłego zaboru pruskiego wygląd wsi określiły liczne przepisy przeciwpożarowe. Zarówno w kwestii surowca budowlanego, pokrycia dachu oraz rozplanowania wnętrza. Piec chlebowy musiał być budowany poza obrębem domu. W budownictwie folwarcznym używany był także kamień. Dla wschodniej Wielkopolski nadal głównymi surowcami pozostały drewno i glina. Relikty budownictwa drewnianego spotykamy w Wielkopolsce Wschodniej oraz w Nowotomyskiem. Lokalnym surowcem jest tzw. kamień poddębicki (lokalnie wydobywane iły) w okolicach Kłodawy i Koła.

Największe zmiany w formie budowanych na wsi obiektów przyniosła 2 połowa XX wieku. Pierwsze murowane domy, jakie powstały na wsi po 1945 roku, były jeszcze budowane w duchu tradycyjnym – parterowe, na rzucie prostokąta, kryte dwuspadowym dachem, z wystawką. Olbrzymie spustoszenie estetyczne przyniósł jednak przełom lat 70. i 80. XX wieku. Mieszkańcy wsi zaczęli stawiać piętrowe murowane domy, popularne „kostki”, co daleko odbiegało od tradycyjnych form. Sto-

sowano wówczas do budowy pustaki oraz żelbet. Po domach – kostkach nadeszła na wsi epoka domów nakrytych dwuspadowym dachem z uskokiem w pionie. Powstały też obiekty zwieńczone dwuspadowym dachem o różnym nachyleniu połaci dachowych, odbiegającym od tradycyjnego, o jednolitym spadku, którego kąt był niegdyś charakterystyczny dla danego regionu. Najnowsze tendencje architektoniczne zauważalne na polskiej wsi polegają na powielaniu katalogowych wzorów domów w stylu dworcowym. Są to formy poprawne, ale zbyt dosłowne, a przez to naiwne w swym wyrazie. Niezwykle kontrowersyjną sprawą jest wygląd współczesnych kościołów!

Wielką zgorą współczesnego budownictwa na wsi jest stosowanie w skali małej architektury betonowych lub gipsowych elementów prefabrykowanych. Najczęściej są to segmenty ogrodzeń, barierki oraz tralki. Również forma współczesnych kapliczek budzi wiele do życzenia. Kierujący się pobożnością i dobrymi chęciami mieszkańcy, nie mając wyczucia plastycznego ani przygotowania merytorycznego, budują te obiekty według własnych pomysłów. Używają mało szlachetnych materiałów, takich jak beton, gips i blacha. Najlepszym przykładem złego smaku w małej architekturze ogrodowej na wsi jest jednak stosowanie gipsowych figur krasnali lub zwierząt, różnego typu sadzawek. Są to formy bardzo naiwne, infantylne i kiczowate, dalekie od wysmakowanej twórczości ludowej.

Zachowane dziedzictwo i jego formy ochrony

The preserved heritage and its forms of protection

Ochrona dziedzictwa wiejskiego odbywa się na poziomie instytucjonalnym, poprzez wpis do rejestru zabytków obiektów indywidualnych jak i przestrzennych, wpis do ewidencji zabytków. Obowiązująca Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568 ze zmianami) zobligowała gminy do wypracowania i uchwalenia Gminnych programów opieki, parków kulturowych oraz zapisów w planach zagospodarowania przestrzennego. Najbardziej wartościowe obiekty i zespoły zostały uznane za Pomniki historii.

Najlepiej zachowanymi obiektami na terenie wsi są **kościóły i zespoły klasztorne**. Liczną grupę stanowią kościoły drewniane i konstrukcji szkieletowej. Na ogólną liczbę 230 zachowanych, 193 obiekty są wpisane do rejestru zabytków (ryc. 7). Kościoły murowane w liczbie 521 wpisanych do rejestru zabytków prezentują różną rangę artystyczną, od wybitnych, o klasie europejskiej (np. barokowe kościoły w Gostyniu, Łądzie, Owińskach), po znacznie skromniejsze, mające niewątpliwie znaczenie dla historii kultury i sztuki regionu. Obiekty prezentują wszyst-

kie formacje stylowe – od romanizmu po przykłady historyzmu i modernizmu. Są jeszcze wartościowe obiekty i zespoły kościelne, które powinny zostać objęte wpisem do rejestru. Zdarza się, że niszczone kościoły ewangelickie, których nie zamieniono na katolickie. Na przykład szkieletowy kościół w Sierakowie. 44 zespoły klasztorne, w większości użytkowane przez zgromadzenia i wspólnoty zakonne.

Obszar województwa obejmuje 2352 cmentarze ujęte w ewidencji, w tym 970 to cmentarze rzymsko-katolickie, 1195 – ewangelickie, 2 kalwińskie i 83 żydowskie. Spośród wymienionych cmentarzy, 180 wpisanych jest do rejestru zabytków, w tym 74 – cmentarze rzymsko-katolickie, 75 – protestanckich, 9 prawosławnych, 10 – żydowskich, 9 – innych (m. in. choleryczne i wojenne). Dane te obejmują również miasta.

Województwo wielkopolskie charakteryzuje się bogactwem rozmaitych **obiektów pałacowych i dworskich**. Charakterystyczne dla Wielkopolski były nieduże lub średnie majątki. W 1926 roku średnia wielkość majątku stanowiącego własność prywatną wynosiła 271,4 ha. Liczba zachowanych obiektów wynosi 1350, z czego 773 obiekty wraz z miastem Poznań zostały wpisane do rejestru zabytków, pozostałe figuruje w ewidencji zabytków. Najwięcej w powiatach poznańskim (63), kościańskim i gostyńskim (po 39), leszczyńskim (38), szamotulskim

i wągrowieckim (po 36). Najstarsze obiekty pochodzą z XVII w. – m.in. pałac w Konarzewie, zamek w Rydzynie koło Leszna. Przykładem wybitnych założeń pałacowych są pałace w Rogalinie, Siedlcu, Pawłowicach, Ciężeniu, Czerniejewie. Czy też nieco skromniejsze pałace w Wąsowie, Racocie, Turwi. Zdecydowana większość rezydencji pochodzi z XIX i pocz. XX wieku. Nawiązują one do ogólnoeuropejskich tendencji panujących wówczas w architekturze, np. dzieła Karla Friedricha Schinkla – modrzewiowy pałac myśliwski w Antoninie czy pałac w Owińskach k. Poznania. Na terenie Wielkopolski zachowały się wybitne przykłady architektury neogotyckiej – zamek w Kórniku, pałace w Turwi, Rozbitku i Będlewie. Wiele obiektów nawiązuje do stylu włoskiego, francuskiego czy też klasycznego. Oprócz obiektów murowanych z cegły i kamienia, bardzo nieliczną grupę stanowią dwory drewniane i szachulcowe (jeszcze dominujące w XVIII wieku), których na terenie woj. wielkopolskiego zachowało się ok. 30. Część z nich znajduje się w opłakanym stanie chociażby dwór w Kotlinie, pow. jarociński czy też w Łopuchowie, gm. Murowana Goślina. Inne mają się całkiem dobrze jak Koszuty k. Środy Wlkp. – Muzeum Ziemi Średzkiej. Dwory i pałace to często obiekty związane z wybitnymi Polakami. W latach 1831–1832 w kilkunastu przebywał Adam Mickiewicz. Tylko w jednym z nich znajduje się Muzeum jego



Ryc. 7. Drewniany kościół pw. Św. Mikołaja z 1695–1699. We wnętrzu późnorenesansowa i barokowa polichromia, Słopanowo, gm. Obrzycko, pow. szamotulski

Fig. 7. The wooden church dedicated St. Nicholas from 1695–1699. Inside the late Renaissance and Baroque polychrome. Słopanowo, municipality Obrzycko, district Szamotuły

imienia, tzn. w Śmiełowie k. Żerkowa (pow. jarociński). W Antoninie był dwukrotnie, bo w 1827 i 1829 roku Fryderyk Chopin. W 1807 roku Winną Górę otrzymał od Napoleona gen. Jan Henryk Dąbrowski. Nieopodal w Manieczkach osiadł Józef Wybicki.

Rezydencjom towarzyszyły **parki**. Na terenie województwa znajdują się 1463 parki zabytkowe, z których 844 wpisane są do rejestru zabytków. Prócz tego w rejestrze zabytków figurują dęby rogalińskie oraz 24 aleje lipowe, dębowe, brzoźowe oraz pasy wiatrochronne w Turwi. Najwięcej wpisanych jest w pow. poznańskim (80), szamotulskim (49) i gnieźnieńskim (42). Najstarsze powstały w 2 poł. XVIII wieku, m. in. Rogalin, Gułtowy, Siedlec. Zdecydowana większość założeń parkowych powstała w XIX w. i są to parki krajobrazowe. Największy z nich, nie tylko w Wielkopolsce, ale i w Polsce o pow. 162 ha, znajduje się w Gołuchowie, w dawnym majątku Czartoryskich. Przetrwowało niewiele regularnych założeń (Roga-

lin, Posadowo, Trzebiny, Łomnica). W niektórych parkach zachowała się mała architektura w postaci altan, bram, lodowni, mostków, kaplic, czy cmentarzy rodzinnych. W Kościelcu Kolskim zachował się minaret i ruina romantyczna, w Dobrzycy k. Pleszewa – panteon i monopter, w Dłoni – pawilon chiński.

Obok rezydencji sytuowano folwark, stanowiący integralną część wielkopolskiego (wiejskiego) krajobrazu kulturowego. Do rejestru zabytków wpisane są 144 zespoły folwarczne, z prawie 9100 budynkami. Najwięcej zespołów folwarcznych i budynków wpisanych do rejestru zabytków znajduje się na terenie gmin dawnego woj. leszczyńskiego oraz poznańskiego. Najcenniejsze założenia folwarczne, posiadają budynki odzwierciedlające współczesne style panujące w architekturze europejskiej. Majątki wielkopolskie w większości reprezentowały wysoką jakość zabudowy, często starannie wykonane niż rezydencje właścicieli, niekiedy licowane kamieniem, cegłą, często tynkowane z zachowanym detałem, konstrukcji szkieletowej. Wiele cennych zespołów znajduje się na terenie Leszczyńskiego (Szelejewo, Widuchowo, Próchnowo, Gołębin Stary, Gogolewo, Gościeszyn, Racot, Gorzyczki, Wonieść), Kobylniki (Szamotulskie), Wąsowo (pow. Nowotomyski). Najstarsze obiekty pochodzą z 2 połowy XVIII wieku, należą do nich m. in. browar w Racocie, czy spichlerz w Brzostkowie⁹.

Na obszarze obecnego woj. wielkopolskiego do rejestru zabytków wpisanych zostało **zaledwie 9 układów ruralistycznych**. Wpisy z 1 poł. lat 90. XX wieku dotyczą wsi głównie na terenie Leszczyńskiego¹⁰. Najnowszy wpis z 8 stycznia 2010 roku dotyczy wsi Baszków, gm. Zduny, pow. krotoszyński. Wpisano elementy ukształtowane w średniowieczu (wieś o układzie niwowym), z XVII-XVIII oraz w XIX (rezydencja z parkiem i folwarkiem) aż po pocz. XX wieku. Baszków był własnością króla Polski Stanisława Leszczyńskiego, rodu Sułkowskich (właściciele Rydzyny), Mielżyńskich, księcia Henryka XII, z młodszej linii von Reuss, żonatego z hrabianką Anną z domu Hochberg-Fürstenstein (*Fürstenstein* – Książ k. Wałbrzycha) oraz księcia Olgierda Czartoryskiego. Na uwagę zasługuje zbudowany latach 1804–1808 pałac (wg proj. Davida Gilly'ego, bądź któregoś z jego uczniów), klasycystyczny browar (późniejsza gorzelnia), klasycystyczny kościół oraz krajobrazowy park, a także zabudowa folwarku z kolonią mieszkalną. Obok układów ruralistycznych wpisanych jest kilkanaście układów urbanistycznych wsi, które z różnych przyczyn utraciły prawa miejskie. Zauważalny jest w nich dawny układ charakterystyczny dla miast, ale posiadają stricte charakter zwartej wsi.

Nie wpisano do rejestru zabytków układu przestrzennego Gołęczewa – wzorcowej wsi Pruskiej Komisji Osadniczej, która stanowi

Ryc. 8. Gołęczewo, gm. Suchy Las, pow. poznański, zagroda we wzorcowej wsi Pruskiej Komisji Osiedleńczej

Fig. 8. Gołęczewo, municipality Suchy Las, district Poznań, farm in the model village of the Prussian Commission for Settlement

jednolicie zaprojektowany organizm, z pocz. XX wieku, charakteryzujący się dużą wewnętrzną spójnością w sensie koncepcji przestrzennej i stylu (ryc. 8). Na terenie wsi znajdują się 43 obiekty wpisane do rejestru zabytków indywidualnie. Gołęczewo, gm. Suchy Las, pow. poznański, od 1313 wieś polska. Dnia 15 października 1901 roku dobra gołęczewskie nabyła Komisja Osiedleńcza. Gołęczewo zamieniło się we wzorcową wieś – **Musterdorf**, przeznaczoną wyłącznie dla osadników niemieckich wyznania ewangelickiego. Wybudowanie wzorcowej wsi pochłonęło olbrzymią sumę pieniędzy. Przyszłych mieszkańców „wzorcowej wsi” starannie dobierano. W tej wzorcowej wsi dbano nie tylko o budynki, ale również o postawę mieszkańców, cyt. „postawę tzw. patriotyczną osadników, a więc monarchistyczno-konserwatywno-patriotyczną”. Podkreślano „misję narodową” kolonistów, sprowadzano do *Golenhofen* wycieczki dziennikarzy i działaczy Hakaty, aby pokazać sukcesy państwa w szerzeniu niemieckiej kultury.

Wieś zorganizowano na zasadzie ulicówki, tzn. zabudowania ciągnęły się po obydwu stronach ul. Dworcowej (obsadzonej drzewami), w swobodnych zgrupowaniach. W 1906 roku było 42, czyli tylu, ilu zaplanowano. Osadnicy obejmowali całkowicie wykończone gospodarstwa. Domy tynkowano i malowano barwami pruskimi: białą, czarną i czerwoną¹¹.



Fatalnie wygląda sytuacja **obiektów przemysłowych**. Nieliczne obiekty i zespoły chronione są wpisem do rejestru zabytków. Jedynie wiatraki – w olbrzymiej przewadze koźlaki (nieliczne to paltraki i holendry) – na terenie Wielkopolski zachowały się w liczbie ok. 210. Z tego 96 wpisanych jest do rejestru zabytków. Ponad 100 obiektów nadal nie jest objętych taką ochroną. Wpis do rejestru zabytków, wcale nie chroni zabytku od jego zniszczenia. Wiele wiatraków pada ofiarą pożarów i innych form bezmyślnego niszczenia. Często o ich istnieniu informują jedynie archiwalne mapy. Nadal najwięcej wiatraków występuje na terenie dawnego woj. leszczyńskiego. W tegorocznej (2011 r.) edycji Konkursu „Zabytek zadbane”,

wiatrak z Sulmierzyc (Kaliskie) stał się jednym z laureatów. Gmina wyremontowała go, z zachowaniem wyposażenia i adaptowała na cele edukacyjne.

Zachowały się nieliczne młyny wodne, kuźnie, cegielnie, rzeźnie, mleczarnie i gazownie. Zmiany w ostatnim 20-leciu doprowadziły do bezpowrotnego zniszczenia wielu budynków związanych m. in. z przemysłem cukrowniczym (praktycznie przestała istnieć zabudowa cukrowni w Kościanie, Gnieźnie i Witaszycach). Na terenie województwa zachowało się wiele obiektów związanych z kolejnictwem, na trwałe wpisanych w krajobraz wiejski Wielkopolski. Najciekawsza bodaj linia kolejowa prowadzi z Szamotuł przez Ostroróg – Sieraków do



Ryc. 9. Najwyższy most-wiadukt kolejowy w Wielkopolsce o wys. ok. 20 metrów na nieczynnej linii kolejowej z Szamotuł, przez Ostroróg, Sieraków do Międzychód, Chrzypsko Małe, gm. Chrzypsko Wielkie, pow. międzychodzki

Fig. 9. The highest bridge-railway viaduct in Greater Poland, height about 20 meters by the closed railway line from Szamotuły, by Ostroróg, Sieraków to Międzychód, Chrzypsko Małe, municipality Chrzypsko Wielkie, district Międzychód

Międzychodu, zbudowana w latach 1907-1908 o długości – 56 km. Poza dworcami w Szamotułach i Międzychodzie wybudowano 9 budynków stacyjnych wg tego samego projektu, 2 wieże ciśnień. Podobne obiekty znajdują się przy linii z Międzychodu do Zbąszynia (ryc. 15). Najciekawszy odcinek między Chrzypskiem Wlk. a Bininem, poprowadzono wysokim nasypem pomiędzy jeziorami i bagnami. Na odcinku 14,6 km zbudowano łącznie 11 mostów i wiaduktów, z cegły (przy ich odbudowie w czasie II wojny światowej włączono do konstrukcji żelbet). To na tej trasie znajduje się unikatowy most i wiadukt w Wielkopolsce, zbudowany w konstrukcji mieszanej ceglano-stalowej, w miejscowości Chrzypsko Małe. Obiekt jest najwyższą konstrukcją w Wielkopolsce o wysokość ok. 20 metrów. Na całej trasie wybudowanych zostało ok. 50 różnego rodzaju obiektów inżynierskich, w tym 35 wiaduktów, mostów i przepustów¹². Od 1995 roku, od chwili zamknięcia linii nie było woli należytej ochrony i próby uruchomienia tej linii, chociażby dla ruchu turystycznego. A w ostatnim czasie pojawiają się plany częściowej zamiany trasy, np. w okolicach Ostroroga na ścieżki piesze bądź rowerowe?!

Na terenie województwa wielkopolskiego znajduje się najwięcej w Polsce **pomników historii**. Z ogólnej liczby 46 – 7 znajduje się w Wielkopolsce. Cztery zespoły: Gostyń – Głogówko – zespół klasz-

torny ks. Filipinów na Świętej Górze, Łąd – zespół opactwa pocysterskiego, Lubiń – zespół opactwa benedyktyńskiego i Ostrów Lednicki usytuowane są na terenach wiejskich.

Znikoma jest ochrona obszarów wiejskich pod postacią parków kulturowych. W Wielkopolsce został powołany jak dotąd **jeden Mickiewiczowski Park Kulturowy** w okolicach Śmiełowa i Żerkowa. Może dlatego został powołany, że znajduje się na terenie jednej gminy Żerków. Próby powołania innych parków kulturowych, na terenie kilku gmin, jak dotąd nie doczekały się realizacji. Propozycji ich powstania było wiele.

Przyszłość – zagrożenia dla dziedzictwa wsi

The future – threats to the village heritage

1) Obiekty pozbawione właścicieli, opustoszałe, poddane działaniu wielu czynników niszczących, zarówno tych atmosferycznych, jak i ludzkich.

2) Nie przeprowadzone i wyjaśnione sprawy reprivatyzacyjne, ciągnące się latami sprawy o odzyskanie majątków przez spadkobierców byłych właścicieli. Często odzyskanie przez nich swych posiadłości nie gwarantuje odpowiedniej dla nich opieki. Na przykład Posadowo k. Lwówka, jeszcze kilka lat temu tętniło życiem – była tam stadnina koni. Teraz opustoszałe obiekty folwarczne

ulegają postępującej dewastacji, neorenesansowy pałac Łąckich z 1870 roku, proj. arch. Stanisława Hebanowskiego „prosi” o dokończenie remontu, a jeden z najpiękniejszych, w guście francuskim założonym, parków, z 34 cisami 240-letnimi, szpalerami lipowo-grabowymi, i tarasami dziczeje i zarasta.

3) Zespoły będące własnością Agencji Nieruchomości Rolnych, z reguły oddawane są dzierżawcom, a ci rzadko dbają o budynki. Bardzo często nowi użytkownicy nie prowadzą w gospodarstwach hodowli i dawne obory, stajnie, chlewnie stają się bezużyteczne. Prawie zbędnym budynkiem w dawnych majątkach jak i często w gospodarstwach chłopskich stała się stodoła. Nie magazynuje się w niej zboża, siana. Nie remontowana szybko ulega destrukcji i jako pierwsza ginie z zabudowy gospodarczej.

4) Zdecydowana większość pałaców i dworów znalazła nowych użytkowników, ale nie zawsze remont prowadzony jest zgodnie z zasadami konserwatorskimi. A bywa, że nowych właścicieli przerosły koszty remontu i budynki stoją niedokończone.

5) Następuje urbanizacja wsi. Coraz więcej mieszkańców z dużych miast buduje swoje domy na wsi, przenosząc wzory miejskie na wieś. Niespójne, często przypadkowe plany rozwoju i zabudowy, brak planów zagospodarowania przestrzennego powodują, że forma domów oraz ich bezładne budowanie tworzą prze-

Ryc. 10, 11. Unikatowy haft snuty, tzw. *snutki golińskie*, znany od przeszło 100 lat, obrus w kościele pw. Św. Andrzeja w Golinie, gm. Jarocin, pow. jarociński

Fig. 10, 11. The unique spun embroidery, so-called *snutki golińskie*, known for over 100 years, the tablecloth in the church St. Andrew in Golin, municipality Jarocin, district Jarocin



strzenny chaos (domy o typie pseudo dworowym, czy o mijających się połaciach dachowych, bardzo często pozbawione poddasza). Nowe części wsi nijak nie przystają do zastanej zabudowy. Następuje rozproszenie zabudowy wsi, która bardzo często niszczy panoramy i osie widokowe na zespoły zabytkowe, a nawet pomniki historii – przykład Zespołu klasztornej księżki Filipinów na Świętej Górze k. Gostynia (zabudowa miasta Gostynia) oraz Zespołu Benedyktynów w Lubiniu. A co gorsze nikt, ani z decydentów w gminach, ani z samych zainteresowanych nie dostrzega w tym fakcie nic złego. Starszy mieszkańcy upodabniają swoje domy do tych nowo budowanych, poprzez niewłaściwe remonty, wymianę dachu i jego pokrycia, stolarki okiennej i drzwiowej.

6) Coraz mniej na terenach wiejskich zieleni komponowanej. Nie sadi się drzew liściastych, lip, kasztanowców, dębów czy brzoź, tak charakterystycznych dla polskiego krajobrazu. Czasami pojawiają się świerki albo modrzewie czy sosny. Prawie całkowicie zanikają sady i ogrody warzywne oraz ogródki kwiatowe przed domami. Zastąpiły je wszechobecne iglaki na „zielonej

trawce”, przypadkowo posadzone. A ogródek otacza się bardzo często betonowym płotem. Chociaż widać powolną tendencję powrotu do płotów z naturalnych materiałów: z cegły, kamienia i cegły oraz drewna. Bardzo mało sadi się nowych drzew wzdłuż poszerzanych dróg, zarówno tych asfaltowych jak i polnych w miejscu wyciętych starych. Znikają drzewa na cmentarzach wiejskich, które były zawsze wyróżnikiem wiejskiego krajobrazu, przy kościołach, na miedzach... bo drzewa zagrażają..., mogą zniszczyć pomniki na cmentarzach, bo kierowcy giną na drogach... A później są pytania tych samych ludzi, dlaczego deszcz nie pada? A to właśnie wycięcie drzew zmieniło mikroklimat.

7) W krajobrazie wsi pojawiają się w różnych miejscach elektrownie wiatrowe, które zasłaniają często obiekty zabytkowe i niszczą panoramy widokowe. Betonowe wiatraki stawia się w pobliżu zabytkowych parków, albo zbyt blisko siedlisk ludzkich.

8) Następuje zmiana charakteru wsi, ztraca ona swój charakter rolniczy. Coraz mniej jej mieszkańców utrzymuje się z pracy na roli. Zdecydowana większość tylko

w niej mieszka, a pracuje w mieście. Powoduje to dezintegrację układów wśród mieszkańców. Wraz z nowymi mieszkańcami przynoszone są nowe wzorce kulturowe. Młodzi wyjeżdżają do szkół i bardzo rzadko na wieś wracają. Ci, co zostają, często żyją tylko z emerytury, nie inwestując w gospodarstwa.

Działania zmierzające do ochrony dziedzictwa zarówno tego materialnego, jak duchowego

Activities to protect the material and spiritual heritage

Z chwilą przystąpienia do UE Polska zyskała możliwość udziału we wspólnotowej polityce rozwoju obszarów wiejskich. I tak w skali kraju, dzięki PP Leader+, w latach 2004–2006 powstało 149 Lokalnych Grup Działania (LGD), które swą działalnością objęły obszar zamieszkały przez blisko 7 mln osób. Na terenie woj. wielkopolskiego działa 30 **Lokalnych Grup Działania**.



Ryc. 12. Piec chlebowy, wieś Muchy, gm. Czajków, Kaliszkie

Fig. 12. Bread oven, village Muchy, municipality Czajków, Kalisz

W obecnej perspektywie finansowej (lata 2007–2013), polityka rozwoju obszarów wiejskich ma zmierzać do poprawy warunków życia na wsi. W strukturze budżetów LGD średnio 37% środków zostanie przeznaczona na działanie „Odnowa i rozwój wsi”. Wielkopolska dopiero od 2009 roku przystąpiła do tego programu. Często, patrząc na działania w ramach tego programu, trudno oprzeć się wrażeniu, że pieniądze nie zawsze są właściwie i efektywnie wykorzystane.

Dziedzictwo wsi to także rzemiosło, folklor, różne formy rękodzieła ludowego, w tym hafty (niepowtarzalne w skali nie tylko Wielkopolski tzw. snutki golińskie) (ryc. 10 i 11) garncarstwo, rzeźba (przydrożne krzyże Pawła Brylńskiego). Lokalni pasjonaci dbają o folklor muzyczny (kapele dudziarzy wielkopolskich) i taneczny, o strój ludowy, szamotulski, biskupiański (ok. Krobi). Zespoły uświetniają lokalne uroczystości, wesela, dożynki i święta religijne. Organizowane są liczne przeglądy i festiwale. Nadal pielęgnowane są elementy folkloru słownego – gwary, poezja i podania ludowe oraz elementy obrzędowości dorocznej i rodzinnej¹³.

Niezwykle ważne dla określenia tożsamości, nie tylko wiejskich

społeczności lokalnych, ale także mniejszych i większych miast jest **dziedzictwo kulinarne** (ryc. 12). Element dziedzictwa, niezwykle, w ostatnich latach nośny, uaktywniający społeczności lokalne i jednostki, promujący region oraz dający możliwości rozwoju. A więc, tylko w Wielkopolsce możemy zjeść **rogale świętomarcińskie** (11 listopada – Św. Marcina), cieniutkie niczym opłatek **andruty kaliskie**, czy też **olej rydzowy** wyrabiany z lnianki jarej i ozimej, niezastąpiony do śledzika z cebulką. To postawiona na wysokim poziomie gospodarka hodowlana przyniesiona do Wielkopolski wraz z osadnictwem ołędzkiem dała Wielkopolsce szerokie możliwości przetwórstwa mlecznego. To właśnie **ser smażony wielkopolski**, wyrabiany ze „zgliwiałego białego twarogu”, który posiada oznaczenie geograficzne, podobnie jak trzy produkty wymienione wcześniej, jest kolejnym wyróżnikiem smakowym regionu. I tu widać różnicę pomiędzy Wielkopolską zachodnią, a wschodnią, gdzie ser smażony nie był wytwarzany (teren byłego zaboru rosyjskiego). To przecież w Wielkopolsce popularny biały twarożek z cebulką lub szczypiorkiem nazywany jest **gzikem** lub **gziką** (tak nazywa się go w Wielkopolsce południowej).

Wielkopolska to również obszar słynący z chowu świń i wyrobów mięsno-wędliniarskich. Naukowcy Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu wraz z hodowcami odtworzyli i utrzymują hodowlę **świni złot-**

nickiej białej i pstrej. Przepyszne są wyroby wędliniarskie: **wielkopolska kielbasa parzona**, w odróżnieniu od innych regionów z dodatkiem majeranku; **to szynka wieprzowa rolka**, to **wątrobianka**, zwana „leberką”; niezrównane „**kielbaski rawickie**”, wyrabiane od przeszło 100 lat. Wielkopolska to również region, gdzie wypieka się smakowite chleby. Są to chleby żytnie, orkiszowe, z dynią, czyli z **korbolem**. To chyba najlepszy w Polsce jest **poznański pumpernikiel „Adama”**. Kuchnia wielkopolska serwuje nam wiele dań na niedzielny obiad i nie tylko, między innymi **czerninę** bądź **czarninę**, **rosół z kury**, **kaczkę z kapustą modrą i pyzami (gotowanymi na parze)**, **zrazy zawijane**, **gęsinę – sezonowo**, **golonkę**, **żur na kielbasie**, **barszcz czerwony na wywarze grzybowym**. Tu także należy bezwzględnie wymienić wielkopolską zupę z kapusty **tzw. parzybrodę**, zupę jednogarnkową **tzw. ajntopf**, czyli **rumpuć**, zupę ziemniaczaną, **tzw. „ślepe ryby”** (która nic nie ma wspólnego z rybami oprócz nazwy), wreszcie **galart**, **tzw. studzieninę** zwaną również **zimne nóżki**. Kuchnia wielkopolska to także **zupa rybna i makielki** na wigilię oraz pierogi czy **placki ziemniaczane** zwane **plyndzami** oraz wszelkiego rodzaju **szare kluski**.

A na koniec o jeszcze jednym wielkopolskim wyróżniku ...**o benedyktyńce**, wytwarzanej w naszym regionie przez mnichów, benedyktyńców, w klasztorze w Lubiniu koło Kościana. Likier, znany od przeszło

500 lat, wytwarzany z 21 ziół ma moc uzdrawiającą, wzmacniającą i rozweselającą Odkrywajmy owoce i mięso zapomnianych, starych odmian oraz gatunków. Myślę, że warto poznać dokładniej kulinarne dziedzictwo Wielkopolski.

Wielkopolska od 11 lat uczestniczy w konkursie Nasze Kulinarne Dziedzictwo. Od 2009 roku jest członkiem Europejskiej Sieci Kulinarne Dziedzictwa. Sieć skupia wytwórców, producentów, prowadzących gospodarstwa agroturystyczne i restauracje, promujących produkt regionalny i tradycyjny. Do tej pory należy do niej 30 podmiotów. A zainteresowanych jest znacznie więcej. To także odbywające się od kilku lat festiwale: Na najlepszy paszтет i potrawę z gęsi (Ostrzeszów), Ogólnopolski Festiwal Dobrego Smaku – Poznań, Produktów tradycyjnych (Ustronie k. Kępna). To także Święto Świni, Korbola, czyli dyni. I wiele innych imprez propagujących tradycyjną żywność.

Reasumując wszystkie plany i działania na wsi mają szansę powodzenia, kiedy mieszkańcy wsi zaczną doceniać otaczające ich dziedzictwo, nauczą się je czytać i będą potrafili wykorzystać je do poprawy warunków swojego życia.

O sposobach wykonania tychże zadań doskonale opowiada książka, którą otrzymali wójtowie w 2000/2001 roku. pt. *Każde miejsce opowiada swoją historię, czyli rzecz o dziedzictwie wiejskim*, przy której powstawaniu miałam przyjemność

pracować. Książka jest dostępna na stronie internetowej.

Schemat tej książki został wielokrotnie opracowany: *Puszcza Pyzdrska – Olęderskie Dziedzictwo*, będącej wynikiem badań interdyscyplinarnych na tym obszarze. Książka powstała w ramach projektu: „Puszcza Pyzdrska – Olędrzy i ich żelazne domy”. A nazwa się wzięła od tego, że domostwa budowane były z rudy darniowej, dostępnej na tym terenie.

Zdjęcia z archiwum autorki.

Photos author's archive.

Teresa Palacz

Narodowy Instytut Dziedzictwa
Oddział Terenowy w Poznaniu
National Heritage Board of Poland
Lokal Division in Poznań

Przypisy

¹ Szymczak M., red., 1990, *Słownik Języka Polskiego*, Warszawa, t. I.

² Brencz A., 2004, *Ludowe tradycje w życiu mieszkańców Poznania* [w:] *Ochrona Zabytków*, Warszawa, Nr I, s. 141-155.

³ Matyaszczyk D., red., 1994, *Przestrzeń historyczno-kulturowa Wielkopolski i Środkowego Nadodrza*, Poznań.

⁴ Krassowski W., 1992, *Dzieje Budownictwa i Architektury na Ziemiach Polski*, Warszawa, t. 2, s. 22-25; Gąsiorowski A., 1969, *Krajobraz naturalny i rozwój osadnictwa. Organizacja społeczna i rozwój gospodarstwa wiejskiego* [w:] *Dzieje Wielkopolski*, Topolski Jerzy, red., Poznań, t. 1, s. 254-270

⁵ Wyrozumski J., 1984, *Historia Polski do 1505 roku*, Warszawa, s. 187. Statut warchki z 1423 roku wydany przez Władysława Jagiełłę w artykule „O sołtysie krnąbrnym a nie użytecznym” dawał szlachcie polskiej podstawę prawną i możliwość przejmowania w drodze

wykupu nowocześnie z reguły uprofilowanych gospodarstw sołtysich.

⁶ Burszta J., 1958, *Od osady słowiańskiej do wsi współczesnej*, Wrocław, s. 139-143.

⁷ Rusiński W., 1972, *Osady tzw. „Olędrow” w dawnym woj. poznańskim*, Kraków 1947; *Kultura Ludowa...*, s. 76-80; Kiełczowska-Zaleska Maria, *Geografia osadnictwa*, Warszawa, s. 87-88.

⁸ Burszta J., red., 1960, *Kultura Ludowa Wielkopolski*, Poznań, t. I, s. 66.

⁹ Dane zawarte w *Wielkopolskim Wojewódzkim Programie Opieki nad Zabytkami na lata 2008–2011*. Załącznik do Uchwały Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 17 grudnia 2007 roku.

¹⁰ Układy ruralistyczne wpisane do rejestru zabytków w woj. wielkopolskim: Zimnowoda, Gm. Borek Wlkp., pow. gostyński (XIX w.) – wpis z 1992; Warzymowo, Gm. Skulsk, pow. koniński (XV-XIX) – wpis z 1991; Czacz, Gm. Śmigiel, pow. kościański (XIV-XIX) – wpis z 1995 r.; Smolice, Gm. Kobylin, pow. krotoszyński (XVIII-XX) – wpis z 1992; Baszków, Gm. Zduny, pow. krotoszyński (XIV-XX) – wpis z 2010; Pawłowice, Gm. Krzemieniewo, pow. leszczyński (XVI-XVIII) – wpis z 1991; Drzeczkowo, Gm. Osieczna, pow. leszczyński (XIV-XVIII) – wpis z 1991; Gołanice, Gm. Święciechowa, pow. leszczyński – układ architektoniczno-przestrzenny oraz krajobraz kulturowy wokół Jez. Krzyckiego (XVIII-XIX) – wpis z 1991; Krzycko Małe, Gm. Święciechowa, pow. leszczyński (XVIII-XIX) – wpis z 1991.

¹¹ Skierska I., Piotrowski J., 1992, *Studium historyczno-przestrzenne Gołęczewa*, Poznań [maszynopis, archiwum WWKZ w Poznaniu].

¹² Palacz T., 2001, *Linia kolejowa Szamotuły – Ostroróg – Sieraków – Międzychód i jej wartości historyczno-kulturowe*, praca na rzecz Fundacji Otwartego Muzeum Techniki we Wrocławiu, Wrocław.

¹³ Matyaszczyk D., Palacz T., Wróbel M., 2000, *Strategia rozwoju woj. wielkopolskiego na lata 2000-2020. Program zachowania i rozwoju środowiska kulturowego*, Poznań [Archiwum OT NID w Poznaniu].